

Koszmary nocne czy ataki astralne?

1 maja 2019

Choć na pierwszy rzut może się wydawać, że proste wtargnięcie w nasze sny może być bardzo niebezpieczny, to nocny kontakt z duchami nie zawsze jest agresywny i gwałtowny. Jeśli w naszych snach pojawia się duch, to całkiem możliwe, że pragnie po prostu być przy nas a nie straszyć. Sama treść snu często ujawnia intencje nawiedzającego nas. Czasami musimy tylko uwolnić się od wewnętrznego strachu przed tego rodzaju kontaktami, a następnie postarać się zrozumieć jakie przesłanie duch chce nam przekazać.

Nie można dobrze odbierać ducha, który złowieszczo zawisł nad nami we śnie. Takie drapieżne ataki mają wiele wspólnego ze zjawiskami znanymi jako koszmary nocne; ignorując nasze sny, koncentrują się na naszym stanie półsnu.

Wielu z nas zdarzyło się obudzić z poczuciem obecności kogoś w pokoju. Często może się to wydawać złośliwe lub co najmniej groźne. Będąc pewnym, że jesteśmy w pełni obudzeni i czuwamy, próbujemy zareagować na wroga – zaczynamy czuć, że nie możemy się ruszyć, jakby coś złego nas całkowicie sparaliżowało.

Często ci, z którymi to się dzieje, czują się jak przybici do łóżka lub odczuwają silne wibracje w kończynach i na całym ciele. Nie są w stanie krzyczeć, bo po prostu leżą bezwładnie, a zła istota w międzyczasie podkrada się do łóżka, pochyla się nad ofiarą a czasem siedzi lub kładzie się na niej. Ci, którzy otwierają oczy i patrzą z rozmytym spojrzeniem na swojego oprawcę, z reguły widzą mglistą postać – jak gdyby cień przybrał kształt; czasami jej twarz jest dobrze znana nieszczęśliwcowi, ale często przypomina coś z najgorszych koszmarów.

Powyższy przykład jest klasyczny, ale chociaż posiada cechy

ataku spirytystycznego, dobrze opisuje również zjawisko znane jako „atak paraliżu”. Nazywane to jest również koszmarami nocnymi, jest to zjawisko uniwersalne ściśle związane z bardzo fizjologicznym procesem snu.

Pograżając się w sen mamy pewien obszar mózgu blokujący naszą zdolność do poruszania się, dlatego w rzeczywistości nie tracimy treści naszych snów. Czasami po przebudzeniu następuje stan, w którym człowiek jeszcze się do końca nie obudził i nie zdołał pozbyć się naturalnego paraliżu. Przybywając w półprzytomnym i halucynacyjnym stanie hipnopompicznym człowiek uświadamia sobie, że nie może się poruszyć i wyjaśnia to serią wizji, które przyszły do niego ze świata snów i jeszcze go nie opuściły.

Dr David Hufford w swoim przełomowym dziele „The Terror that Comes in the Night” („Terror, który nadchodzi w nocy”) przedstawił pełne studium klasycznego paralitycznego ataku mitów i folkloru, a także informacyjne podsumowanie całkowicie naturalnych procesów, z których błędnie uważamy to zjawisko jako nadprzyrodzone.

Z reguły powyższy przykład jest tylko klasycznym atakiem paralitycznym i wytłumaczyć go można absolutnie zwykłymi czynnikami fizjologicznymi. Prawie wszystkie z tych objawów mogą być obecne podczas prawdziwych ataków istot z zaświatów. Spowodowało to poważne nieporozumienia między ludźmi, którzy popierają czysto naukowe wyjaśnienie tego rodzaju doznań, a tymi, którzy wierzą w rzeczy nadprzyrodzone.

W rzeczywistości żadna ze stron z reguły nie chce słyszeć, że obie mają rację. Czasami takie doświadczenia spowodowane są tylko rozchwianymi nerwami i błędnie interpretowane halucynacjami hipnagogicznymi. Jednak w wielu innych przypadkach wychodzi na to, że coś dokonuje drapieżnego ataku na człowieka, podczas gdy nieszczęśliwiec śpi. Ale w jaki sposób możemy odróżnić te dwa tak blisko spokrewnione (i gorąco dyskutowane) zjawiska?

Kącik sceptyka – choroba psychiczna i senne przywidzenia

Jednym z objawów schizofrenii, bardzo poważnej choroby psychicznej, jest niemożność odróżnienia snów od rzeczywistości. Badając sytuację, gdy tylko jedna osoba w rodzinie skarży się na koszmary nocne, powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na odczucia, które ona opisuje. Oprócz tego warto zwrócić uwagę jak o tym opowiada. W schizofrenii i niektórych innych chorobach psychicznych u człowieka mieszają się myśli i rozwija się stan zwany „myśleniem magicznym”, w którym to przypadku pacjent zaczyna wiązać niepowiązane wydarzenia w niewytłumaczalny i dziwaczny sposób.

Pewien stopień anomalii występuje w niemal wszystkich sytuacjach paranormalnych, ale kiedy rzekome ataki duchów są w rzeczywistości manifestacją choroby psychicznej, poziom anormalności wzrasta o rząd wielkości. Traktujmy takie cierpiące osoby z empatią, ale nie zapominajmy: czasami może to być związane z zaburzeniami psychicznymi. Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości co do takich historii, zdecydowanie zalecamy skontaktowanie się z wykwalifikowanym psychiatrą, aby wykluczyć halucynacje.

Łatwiej jest, jeśli podobne odczucia doświadcza kilka osób mieszkających pod jednym dachem. Pomimo faktu, że ludzie czasami są przerażeni gdy uświadamiają sobie, że nie są w stanie poruszać się z powodu pewnej dysfunkcji – w pniu mózgu włącza się wywołanie sennego paraliżu u osoby, która zasypia – ten stan nie jest zaraźliwy. Prawdopodobieństwo, że dwoje ludzi będzie miało taką samą wersję ataku paraliżu w jednym miejscu i jednocześnie jest bardzo małe.

Chcąc upewnić się, że tego rodzaju zjawisko dotknęło kilku domowników, poprośmy wszystkich o udokumentowanie swoich wrażeń. Niech notują datę i godzinę każdego incydentu i opiszą jak się obudzili, jak wyglądał pokój, w jakiej pozycji się

znajdowali i inne istotne szczegóły ataku. Poprośmy o porównanie zapisów dopiero po tym, jak każdego z nich aby umieścił wszystkie swoje odczucia na papierze.

Jeśli jako badacze zostaliśmy wezwani to po nieprzyjemnym incydencie, odizolujmy jego uczestników i porozmawiaj z nimi osobno. Róbnmy notatki i porównujmy wyniki. Jeśli wiele szczegółów jest podobnych, zwłaszcza opisy złośliwego obiektu, to najprawdopodobniej mamy do czynienia z prawdziwymi atakami.

Jeśli ofiara żyje samotnie i nie może powiedzieć, czy ktoś inny doświadcza tego samego w domu, jak możemy się upewnić, że zjawisko jest atakiem istoty astralnej, a nie zwykłym koszmarem? Istnieje kilka konkretnych rzeczy, które często występują podczas ataku spirytystycznego, przy czym rzadko zdarza się atak paraliżu:

- po atakach na ciele widoczne są wyraźne ślady, które nie przechodzą po 15 minutach lub dłużej po przebudzeniu;
- długotrwałe ataki mają poważny wpływ na nasze zdrowie – znacznie poważniejsze niż zwykły brak snu;
- inny człowiek jest świadkiem takiego ataku;
- dowiadujemy się, że inni ludzie śpiący w tym miejscu skarżyli się na podobne odczucia;
- Podczas ataku wyraźnie rozróżniamy cyfry na budziku, a później jesteśmy pewni, że widzieliśmy dokładnie czas, w którym wszystko się wydarzyło (ponieważ podczas snu człowiek ma włączoną inną część mózgu, litery i liczby w naszych snach wydają się rozmyte i niewyraźne. Jeśli liczby na budziku są wyraźnie widoczne, jest to pewny znak, że jesteśmy świadomi i nie śpimy).

Zdarzenia absolutnie nadprzyrodzone rzadko pozostawiają na ciele ludzkim wyraźne ślady fizyczne, chociaż czasami tak się dzieje. Zadrapania, blizny, obszary z pękniętymi naczyniami

włosowatymi i niewyjaśnione siniaki – wszystkie te konsekwencje można czasem zaobserwować u jednej lub innej ofiary ataku paranormalnego lub spirytualistycznego. Jeśli podejrzewamy, że znaki zostały pozostawione przez taką istotę, naszym pierwszym zadaniem jest udokumentowanie tego zjawiska, a następnie zbadanie go szczegółowo i wykluczenie wszystkich możliwych wyjaśnień pochodzenia ziemskiego. Upewniając się, że nie ma przyczyn naturalnych, dopiero wtedy należy przejść do rozważań nadprzyrodzonych.

Jeśli cierpimy na częste nocne ataki, a jednocześnie nasze zdrowie znacznie się pogorszyło, to te dwa zjawiska mogą być ze sobą powiązane. Kiedy ciągle czujemy się chorzy lub całkowicie wyczerpani, ponieważ nie możemy odpocząć i dużo spać, powinniśmy rozważyć prawdopodobieństwo, że nieproszony gość nocny zjada naszą energię. Tutaj, podobnie jak w przypadku innych symptomów rzekomego ataku spirytystycznego, możemy przystąpić do rozważenia przyczyn, upewniając się czy nie są one naturalne.

W razie potrzeby należy skonsultować się z lekarzem, aby wykluczyć wszelkie czynniki fizjologiczne, które mogłyby wyjaśnić osłabienie układu odpornościowego i inne dolegliwości. Pamiętajmy: podświadomość czasami rozmawia z ludźmi w niezwykły sposób i może się zdarzyć, że koszmary stały się manifestacją twojej instynktownej świadomości poprzez chorobę fizjologiczną – są ostrzeżeniem, które zachęca cię do sprawdzenia własnego zdrowia. Podejmijmy środki ostrożności i nie lekceważmy możliwych wyjaśnień materialnych nadprzyrodzonego zjawiska.

Wynikająca z tego informacja o duchu jest łatwa do zweryfikowania, jest kolejnym dobrym wskaźnikiem, że cierpimy na ataki, a nie na koszmary. Wielu naocznych świadków, którzy doświadczyli zarówno klasycznego ataku paraliżu jak i spirytystycznego mówi, że ich oprawca wydawał im się cieniem pochylającym się nad łóżkiem. Poprośmy ofiarę o podanie pisemnego opisu atakującego. Jeśli sami przeżyliśmy atak,

podejmijmy maksymalne wysiłki i spróbujmy szczegółowo zbadać problem, a następnie zapiszmy wszystkie szczegóły takiego wyglądu – wszystko co pamiętamy.

Chociaż duchy rzadko podają imiona i nazwiska, datę urodzenia i datę śmierci, można jednak znaleźć takie dane i zidentyfikować konkretnego zmarłego. Prowadzenie dochodzenia na podstawie danych uzyskanych podczas nocnego ataku nie ogranicza się tylko do studiowania historii samego domu. Oczywiście bardzo przydatne jest sprawdzenie, czy ktoś z poprzednich właścicieli tu nie zmarł, choć duchy wcale nie są związane z ich miejscem śmierci, jak twierdzi wiele ludowych podań.

Duchy ludzi uwielbiają unosić się w obszarach, które odgrywały ważną rolę w ich śmiertelnym życiu, ale nie są do nich ściśle przywiązane. Ponadto jeśli obok starego budynku zostanie wybudowany nowy dom, to może być tak, że duch ze zniszczonego budynku przeniesie się do tego zbudowanego w sąsiedztwie.

Czasami duchy są mocno oddane przyjacielowi lub krewnemu, a kiedy się przemieszcza, one podążają za nim do nowego miejsca zamieszkania, nawet jeśli jest ono wiele mil od ich grobu. Niektóre duchy mogą nawet przywiązać się do ludzi, których nie znały w życiu śmiertelnym. Duchy mają swoje własne pragnienia i dziwactwa – są tak zmienne i tajemnicze jak żywi ludzie. Niektóre z nich zaczynają obsesyjnie prześladować pierwszego przybysza, który po prostu zwrócił uwagę na swoje nieszczęście (lub szczęście).

W przypadku, gdy nie jest możliwe ustalenie tożsamości ducha, istnieje jeszcze jedna technika, dzięki której nie jest trudno odróżnić koszmar od ataku spirytystycznego. Gdy ataki pojawiają się regularnie, warto poprosić kogoś aby obserwował śpiącego. Jeśli ta osoba będzie świadkiem ataku i wyraźnie wyczuje obecność złośliwej istoty, otrzymamy mocne dowody: ofiara jest dręczona nie tylko przez koszmary. Lepiej jest wybrać „obserwatora”, który miałby pewną wrażliwość i

zdolności do kontaktu z duchami.

Osobiście wydaje mi się, że dla percepcji zjawisk pozaziemskich ludzkość nie wymyśliła jeszcze urządzenia, które byłoby bardziej doskonałe niż nasze zmysły, ale czasami również technika może poradzić sobie z takim zadaniem. Niemniej jednak uważnie przeanalizujmy dane. W aparacie obrazy duchów są niezwykle rzadko uzyskiwane tak samo, jak widzi je medium – wynika to z zupełnie innych metod percepcji – stąd różne obrazy.

Bądźmy otwarci i zawsze sprawdzajmy wyniki. Pamiętajmy: gdy sprzęt zawiedzie, może to być oznaką aktywności duchów, zwłaszcza jeśli kilka instrumentów zawodzi na raz lub awarie występują zawsze w tym samym czasie, co ataki na śpiącego.

Tłumaczenie: Treborok

Źródła oryginalne: Kramola.info, 2planeta.ru

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com